

::R5138 : strona 370::

## NIE MIŁUJCIĘ ŚWIATA

**„Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeżeli kto miłuje świat, nie masz w nim miłości Ojcowskiej” - 1 Jana 2:15**

Rozumiemy, że w wyrażeniu „nie miłujcie świata” słowo „świat” nie oznacza ani rodzaju ludzki, ani planety, na której mieszkamy. Myśl tego tekstu zdaje się odnosić w szczególności do obecnego porządku rzeczy na świecie, ponieważ słowo greckie przetłumaczone w tym miejscu jako „świat”, brzmi „kosmos”, oznaczające jego pewne ułożenie. Mamy doceniać piękno przyrody. Mamy miłować rodzaj ludzki, którego również Bóg miłuje, choć nie w tym sensie, w jakim miłuje On Kościół Chrystusowy. Jako czytamy: „Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny” - Jan 3:16.

Nie należy nam więc rozumieć iż św. Jan, mówiąc: „Nie miłujcie świata”, odnosił się do świata ludzkości. Dla ludzkości mamy mieć takie uczucie sympatii, jakie i Ojciec Niebieski ma dla upadłego rodzaju ludzkiego. Pismo Święte informuje nas, iż obecny porządek, lub ułożenie, rzeczy na ziemi, jest w zupełnej dysharmonii z wolą Bożą i Jego zamiarami; ponieważ świat rządzi się samolubstwem. Boskim zarządzeniem jest, aby miłość była zasadą pośród Jego stworzeń. „Bóg jest miłość; a kto mieszka w miłości w Bogu mieszka” - 1 Jana 4:16, 18.

Świat działa według innych zasad niż tych wyływających z miłości. Każda jednostka samolubnie próbuje zgromadzić dla siebie skarby, nawet jeśli w tym czasie jego bliźni popadał w nędzę. Wielu żyje w zbytkach, chociaż wiedzą, że jest wielu innych, którym zbywa na najkonieczniejszych potrzebach życia. Wielu zabiega o władzę panowania nad ludźmi, nie w intencji by im pomóc, lecz z zamiarem by ich użyć do przeprowadzenia swych samolubnych celów lub dogodzenia swej ambicji. Ten duch samolubstwa przynależy do obecnego porządku rzeczy. Możemy widzieć go w działaniu wszędzie.

Duch tego świata ujarzma wszystkie naturalne siły i zasoby i stara się opanować nimi i wykorzystać je dla przeprowadzenia swoich samolubnych zamiarów. Jest prawdą, że duch samolubstwa, w niektórych wypadkach przyniósł pośrednio dobre rezultaty. Na przykład: człowiek posiadający znaczną miarę ducha próżnej chwały może, dla swoich własnych samolubnych celów, okazać się korzystnym dla drugich. Generał może być tak dumny ze swojej służby i aby zyskać większą pochwałę dla siebie, będzie on dbał o swoich żołnierzy, a szczególnie o dobre dla nich

ubranie. Niektórzy z naszych wielkich pionierów przemysłu oddało światu znaczne usługi, bo chociaż przeprowadzali swe własne zamysły, to jednak mimo woli sprowadzali swoim czynem na wielu pewne błogosławieństwa.

### **SAMOLUBSTWO DUCHEM TEGO ŚWIATA**

Gdyby wszystkie wielkie przedsiębiorstwa świata były podejmowane z zamiarem dopomożenia ludzkości, to ich duch nie byłby samolubnym. Wiadomo, że wiele jest czynione jedynie w celu, by pomóc potrzebującym, oraz że szlachetne te motywy są nieraz źle rozumiane i fałszywie przedstawiane, jakoby były samolubstwem. Lecz „Pan patrzy na serce” (1 Sam. 16:7). Ludzie o samolubnym sercu i intencjach będą nadal miłować rzeczy tego świata. Im więcej takim wykazywać, że nowy porządek rzeczy nadchodzi, tym mniej przychylni będą oni jakiegokolwiek zmianie dyspensacji.

Jeżeli ktoś prowadzi przedsiębiorstwo dla pożytku wszystkich, którzy mają sposobność korzystania z tych przedsiębiorstw, to taki będzie się radował, że lepsze czasy nadchodzą. Człowiek, któryby rzeczywiście pragnął lepszego porządku rzeczy, byłby wolnym od tego ducha, jaki dominuje w całym obecnym ustroju społecznym. Taki posiadałby Ducha Bożego, ducha miłości, ducha, jakim odznaczać się będzie nowy porządek rzeczy, jaki będzie zaprowadzony podczas tysiącletniego panowania Chrystusa.

Wielu znajduje się w takim usposobieniu umysłu, że mówią sobie: „Mój pracodawca jest bogaty. Kiedykolwiek nadarzy mi się sposobność przyswojenia sobie nieco z jego rzeczy lub pieniędzy, to przyswoję sobie ile tylko będę mógł”. Tacy ludzie, czy są to bogaci czy biedni, miłują obecny porządek rzeczy. Bardzo wielu biednych ludzi miłuje rzeczy tego świata i ma nadzieję otrzymać pewnego dnia swój udział w nich.

Są ludzie, którzy mówią: „O, ja nie miłuję tego świata i jego samolubnego ducha! Od wierzchu głowy aż do stóp moich brzydzę się nim. Czasami mówię do mego męża: ‘Janie! jak bardzo samolubnym jest ten świat’. Na to mąż odpowiada: ‘Tak Marysiu, takim on jest. Wszyscy ludzie starają się, aby tylko dogodzić sobie i zadowolić swoje samolubne pożądlivości. Lecz, podczas gdy przeklinasz sposoby postępowania, tego świata, to jednak rozkoszujesz się w rzeczach wyprodukowanych jego przemysłem – jak w samochodzie, w pięknym domu, modnym ubraniu itd. I muszę mu przyznać, że ma słuszność; obawiam się, że bez tych rzeczy nie mogłabym się czuć szczęśliwą”. Taka osoba na pewno miłuje rzeczy tego świata, nawet pomimo robienia z nich dobrego użytku.

Wydaje się poważnym oskarżeniem powiedzieć, że ktokolwiek, kto ma taką postawę umysłu, która

miłuje świat i rzeczy należące do niego, nie ma miłości Ojcowskiej w nim. Nie rozumiemy jednakowoż, że taki nie ma miłości do Ojca; ani że Ojciec nie ma miłości do niego. Apostoł wydaje się kierować to poselstwo do Kościoła. Ci, którzy zostali przyjęci do rodziny Bożej, muszą trwać w miłości Bożej, bo inaczej nie byłiby policzeni za członków tej klasy.

Jakie więc jest pełne znaczenie tego oświadczenia: „Nie masz w nim miłości Ojcowskiej”? Naszym zdaniem oznacza to, że miłość Ojcowska nie opanowała w zupełności jego serca; a to by znaczyło, że ostatecznie – o ile nie przewycięży tego samolubnego usposobienia – nie zostanie on przyjętym za syna.

Wszędzie w około nas jest duch samolubstwa. Każde dziecko Boże powinno się mieć na baczności przed nim i czuwać nad swoimi chęciami brania udziału w rzeczach tego świata. Mamy się starać, aby zachować samych siebie w takim stanie umysłu i serca, jaki jest przyjemnym Bogu. Mamy wyzbywać się ducha tego świata i starać się napełniać Duchem Ojcowskim. Nie znaczy to, że nie mamy doceniać pięknych rzeczy, lub, że mamy nie lubić widzieć innych próbujących pomóc światu; lecz, że nie powinniśmy być zadowoleni żadną z tych rzeczy, tak dalece jak to dotyczy nas.

## **DWA RODZAJE MOTYWÓW**

Jakiegokolwiek talenty posiadamy, powinniśmy używać ich dla dobra ludzkości w każdej pracy, która byłaby na chwałę Bożą. Nawet dobra praca może być podejmowana raczej z ducha tego świata, niż z Ducha Bożego; to znaczy, ona może być uczyniona dla tego, co możemy otrzymać od innych, w rodzaju pieniędzy, chwały lub wpływu, albo też, z drugiej strony, ona może być dla dobra, które chcieliśmy uczynić dla innych.

Najwyższym ze wszystkich rodzajów służby jest głoszenie Słowa Bożego. Nawet ta znaczna służba może być pożądana z jednego z dwóch motywów – z Miłości Ojcowskiej, lub z miłości samego siebie. Najwyraźniej są pewne jednostki zaangażowane w głoszenie wyłącznie ze względu na zyski, na zaszczytną pozycję, jaką to im daje w świecie, albo ponieważ nie wiedzą o niczym, co mogłoby im służyć lepiej.

Aczkolwiek, są też tacy, bez wątpienia, którzy rozpoczęli głoszenie nie z samolubnych pobudek, ale ponieważ pożydali służyć Bogu, służyć Prawdzie, służyć Jego ludowi. Sam Pan wie co pobudziło każdego do rozpoczęcia głoszenia. Ale ponieważ żyjemy w dniu, który wypróbuje robotę każdego człowieka, Bóg doświadczy jakiego jest ona rodzaju – wskaże jakie motywy kryją się poza uczynkami.

Ci, którzy służą wyłącznie z ducha światowego, będą rozdrażnieni wszystkim, co jest czynione dla

Prawdy, a w miarę na ile ich ziemskie korzyści ucierpią, będą się gniewać. Ci zaś, którzy mają właściwego ducha, będą radować się ze wszystkiego, co będzie pomocnym dla ludzkości, ze wszystkiego co jest na chwałę Bogu, ze wszystkiego co uczyni Biblię łatwiejszą do zrozumienia.

Faktycznie, możemy przypuszczać, że prawdziwą próbą, na ile to dotyczy Kościoła, jest zmanifestowanie czy my miłujemy świat – rzeczy obecnego czasu – czy też miłujemy nade wszystko Boga. Z biegiem czasu coraz bardziej niemożliwym będzie zharmonizowanie ducha miłości z duchem samolubstwa. Ci, którzy miłują Boga, będą w zupełnej dysharmonii z duchem obecnego złego świata.

„Nie miłujcie świata tego,  
Bo wielu co to czyni;  
Goni, szuka szczęścia swego,  
Ale ono zawsze myli.  
Nie miłujcie rzeczy jego,  
Choć pięknymi się zdają;  
Lecz te rzeczy wiele złego  
W sobie posiadają”.

(Natomiast dosłowne tłumaczenie z oryginału:)

„Nie miłujcie świata!  
Ten, w którego sercu miłość  
Marności znalazła miejsce, odrzuca  
Cierpiący świat ponad nim.  
Nie miłujcie świata!  
Jakkolwiek uczciwym by się zdawał;  
Kto miłuje ten marny świat – miłość Boża  
Nie przebywa w nim”.

=====

— 1 grudnia 1912 —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.